**Seminarium specjalistyczne**

**„W poszukiwaniu tożsamości w ramach polsko-niemieckiej wymiany młodzieży”,**

**Karpacz 19 – 23 sierpnia 2015**

Pewnego razu w Karpaczu….

miała miejsce niesamowita przygoda! Ale co tam jedna… wiele przygód i niesamowitych przeżyć w ciągu kilku dni.

Przygoda pierwsza: „W poszukiwaniu tożsamości..”

Pierwsza myśl pojawiła się już wiosną, kiedy przed wyjazdem na rewizytę do zaprzyjaźnionej szkoły zajrzałam na stronę PNWM i ujrzałam w ofercie dość interesująco brzmiący temat szkolenia specjalistycznego. Na miejscu w Niemczech zaproponowałam udział w seminarium mojemu wieloletniemu partnerowi od wymian szkolnych - dziś już emerytowi oraz naszej nowej koleżance –

jego następczyni. Termin świetny, temat intrygujący, miejsce.. no cóż lepszego nie można sobie było wymarzyć! Zgłosiłam naszą całą trójkę niemal od razu i po wymianie mailowej z Anną Malinowski zostaliśmy przyjęci na szkolenie, którego temat, program, przebieg i atmosfera przerosła moje najśmielsze oczekiwania.

Przygoda druga: Anna Malinowski

Kilka pierwszych wypowiedzianych przez Annę Malinowski słów, jej roześmiane oczy, życzliwość, a nawet perfekcyjny, kobiecy wygląd sprawiły, że na myśl przyszło mi jedno: ” Z taką prowadzącą to będzie niezapomniane szkolenie”.

Ostatniego dnia przy pożegnaniu pomyślałam jednak: „Jedno seminarium z Anną Malinowski to byłoby w życiu za mało. Muszę zrobić wszystko, aby za rok lub za dwa znów wziąć udział w szkoleniu, które poprowadzi ta niesamowita, dobrze zorganizowana i serdeczna profesjonalistka”.

Przygoda trzecia: Uczestnicy

Kiedy zadałam sobie nieco trudu, aby móc uczestniczyć w seminarium wraz z moimi niemieckimi partnerami myślałam, że już nikt więcej nie jest mi do szczęścia potrzebny i nie zastanawiałam się nawet, jaką rolę mogą odegrać przez kilka dni nowo poznani uczestnicy seminarium przybyli z najdalszych zakątków Polski i Niemiec. Może na moje otwarcie na innych oraz wiele nawiązanych znajomości i przeprowadzonych rozmów miał wpływ fakt, że moja niemiecka partnerka jednak nie dotarła do Karpacza. Nie wiem. Mieszkałam w pokoju sama, co wielu zapewne by ucieszyło. Mnie nie. Czułam się chwilami samotna. Na szczęście takich chwil nie było zbyt wiele. Fantastyczni ludzie, których spotkałam na seminarium to od pierwszych chwil jakby starzy znajomi. Każdy inny i niepowtarzalny. Nie było z niemal 40 osobowej grupy nikogo z kim bym nie zamieniła kilku zdań, czy wymieniła uśmiechów i życzliwości. Anna Malinowski ma „nosa do ludzi”, a poza tym świetnie umiała nas od pierwszych chwil zintegrować, co dla mnie osobiście jest bardzo ważnym aspektem podczas moich programów wymian szkolnych.

Przygoda czwarta: Śnieżka

Cudowny klimat, piękna pogoda, rześkie powietrze i wspaniała panorama gór. Do tego niezapomniany szum potoku płynącego nieopodal pensjonatu a kilka kroków dalej widok na szczyt Karkonoszy: Śnieżkę. Na seminarium przybyłam dzień wcześniej z zamiarem zdobycia szczytu i wyruszając wcześnie rano w dzień rozpoczęcia szkolenia udało mi się dotrzeć na sam szczyt, co od dawna było moim marzeniem a w przypadku tegoż seminarium wspaniałym dopełnieniem.

Przygoda piąta: Program

Każdy punkt spotkania był przemyślany, dobrze przygotowany i przeprowadzony. Gry, zabawy, animacje, warsztaty ceramiczne, praca w grupach bilateralnych, ognisko, śpiewy i niezliczona ilość zgromadzonych pomysłów na wymianę szkolną z uczniami, cenna wymiana doświadczeń i pomysłów z innymi uczestnikami - to wszystko pełna energii i spełniona zabrałam ze sobą z Karpacza.

Za niespełna miesiąc część z nowych umiejętności i pomysłów zrealizuję podczas dwunastego spotkania młodych Polaków i Niemców w mojej szkole. Kilka wskazówek i porad, nie tylko zawodowych ale przede wszystkim życiowych, które otrzymałam na seminarium noszę głęboko w sercu i jestem pewna, że zaowocują w niedalekiej przyszłości zarówno w pracy z młodzieżą, jak również w życiu osobistym.

Marta Trębska